



Będzie „Boża podszewka II”



W lipcu br. rozpoczną się zdjęcia do drugiej części serialu „Boża podszewka” w reżyserii Izabelli Cywińskiej o życiu Polaków urodzonych na Wileńszczyźnie - ujawniła aktorka Agnieszka Krukówna, która ponownie wcieli się w postać Marianny Jurwiczówny.

Przypomnijmy, że scenariusz „Bożej podszewki” powstał na kanwie autobiograficznej powieści Teresy Lubkiewicz-Urbaniowicz. Emisja dziesięciu odcinków, które składały się na jego pierwszą serię, wywołała lawinę protestów ze strony Polaków pochodzących z Kresów. Twierdzili oni, że Izabella Cywińska przedstawiła ich życie i losy w fałszywym świetle. I choć serial, w którym zagrali m.in.: Danuta Stenka, Andrzej Grabowski, Janusz Michałowski, Karolina Gruszka, miał bardzo wysoką oglądalność, nie doszło do realizacji kolejnych odcinków. Od tamtej pory minęło już sześć lat.

Akcja „Bożej podszewki” zaczyna się w 1900 roku, kiedy to na świat przychodzi Marianna Jurwicz (w tej roli Agnieszka Krukówna), a kończy w 1944 roku, gdy z Wileńszczyzny wysiedlono ostatnich Polaków. Finałem pierwszej części serialu był wybuch pierwszej wojny światowej.

Krukówna wyznała w jednym z wywiadów, że udział w drugiej części „Bożej podszewki” będzie sprawdzianem jej związku z nowym partnerem Radkiem, z za-

wodu optykiem. Jej bohaterka ma około 50 lat, jest stara, pomarszczona, łysa i bezzębna, toteż aktorka obawia się, że kiedy Radek zobaczy ją w takiej charakterystyce, jego uczucie przysnie.

- Poza tym nie wiem, czy wytrzyma moje humory związane z byciem na planie - zwierzyła się Krukówna. - Myślami będę w innej rzeczywistości, w świecie tragicznym, a nie barwnym i wesołym. Będę się zastanawiać nad tym, jak człowiek zachowuje się w różnych trudnych, a nawet ekstremalnych sytuacjach. Wtedy nie interesuje mnie, czy pójdę w niedzielę na spacer. Nie obchodzi mnie, czy zjem spaghetti czy bieszczek. Kiedy narzeczony pyta mnie, co wolę, odpowiadam, że są to pytania drugorzędne. Mówię do niego: jedz, co chcesz, wstawaj, o której chcesz, chodź, gdzie chcesz, czytaj, co chcesz, nie mów nic do mnie, daj mi się skupić...

Dodajmy jeszcze, że Krukówna do tego stopnia przeżywała swój udział w pierwszej części „Bożej podszewki”, że postanowiła wtedy, że nie będzie miała dzieci w obawie o ich bezpieczeństwo.